

zдание wiele czyli wiele. Znaczenie ma również i przeciwne przysłowie, mianowicie: mało czyni wiele. Pewien profesor chirurgji, więc mistrz noża, lecz furunkół obecnie, to znaczy, w drugiej połowie życia jego w ten sposób, że przepisuje zażycie jedną miljonową częstkę grama jodu siarczanego homeopatycznie. Ta wprost niknąca dawka działa pewniej, niż każde, tak zwane postępowanie „radykalne“.

(ciąg dalszy nastąpi)



Wesoły kącik



Lekarz — okulista: „Jest pan nieprawdopodobnie krótkowidzący przecież nie zobaczy pan nic, co leży dalej jak trzy metry od pana. Jaki jest pański zawód?“

Pacjent: „Jestem astronomem!“

*

Profesor — psychiatra, demonstruje podczas wykładu: „Ten człowiek, moi panowie, liczy już przeszło sześćdziesiątkę. Jego manja polega na przeświadczeniu, że niema dla niego śmierci. Chciałby umrzeć, a nie może. Naszem zadaniem będzie tu w klinice przekonać go, że się myli“.

— Złej kucharce zawdzięczają lekarze połowę pacjentów.

— A tę drugą połowę zawdzięczają dobrym kucharkom.

Od wydawnictwa

Wydawnictwo »Dobro Ludu« wypłaciło koszt leczenia (lekarza i lekarstwa) z powodu nieszczęśliwych wypadków następującym abonentom:

p. Ignacemu Dolikowi, kołodziejowi w Sosnowcu ul. 1. Maja 24.

p. Janowi Szymie, kupcowi w Bielszowicach, ul. Główna 62.

p. Wiktorji Gryska, mistrzyni krawieckiej, Król. = Huta, ulica Mielęckiego 25.

Zaś z powodu choroby:

p. Augustynowi Posiłkowi, mistrzowi piekarskiemu w Świętochłowicach, ul. Długa 10.

p. Janowi Gregorczykowi, mistrzowi fryzjerskiemu w Królewskiej Hucie, ul. 3-go Maja 36.

p. Gertrudzie Szczypa, kupcowej w Brzezinki.

p. Franciszce Prokscha, właśc. składu spożywczego Katowice-Ligota ul. Ligocka 124.

p. Rozalji Ludwig, Katowice-Ligota ul. Załęzka 39.

p. Józefowi Kolessa, mistrz krawiecki w Siemianowicach Hutnicza 6.

Z powodu okresu wakacyjnego miesięcznik nasz wychodzi nieco spóźniony jako podwójny numer 4-ty i 5-ty, następny zaś numer wyjdzie w dużo zwiększonej objętości.

Redakcja »Dobro Ludu«.